

Rząd wywołał kryzys zbożowy, by wspierać Ukrainę

10 kwietnia 2023

„Rząd nie to, że popełnił błąd, tylko celowo do tego doprowadził” – mówił w Polsacie o kryzysie zbożowym poseł Wolnościowców Jakub Kulesza.

„Wyjazd na granice to jest tylko i wyłącznie działanie medialne, żeby pokazać się na tle czegoś, co dobrze wygląda w telewizji. Nie jest to realne działanie” – twierdzi Jakub Kulesza.

Zdaniem wiceprezesa Wolnościowców realne działania robi się „w gabinetach, się ustala, są dokumenty, jest prawo, są działania rząd”. „Mówienie, że rząd nie przewidział tego, co się stało, albo, że to jest jakiś wypadek przy pracy, jest błędem” – uważa wolnościowiec. „Po pierwsze – to było oczywiste. Wszyscy, absolutnie wszyscy eksperci, łącznie z rządowymi, wiedzieli, że po prostu jeżeli nic się nie zrobi, to takie ilości zboża wjadą na terytorium Polski” – twierdzi poseł Kulesza.

Dalej poseł stwierdza mocno: „Rząd nie to, że popełnił błąd, tylko celowo do tego doprowadził”.

„Jak to celowo?” – zapytała Kuleszę prowadząca Agnieszka Gozdyra.

„Po to, żeby wspierać Ukrainę. Nie tylko militarnie, co jest słuszne, nie tylko politycznie, ale także gospodarczo” – powiedział poseł Wolnościowców. „Uważam, że pomoc Ukrainie w kierunkach, które nam się opłacają, jest dobra. Generalnie warto ludziom pomagać, ale trzeba robić kalkulację zysków i strat z tej pomocy” – powiedział Kulesza.

Agnieszka Gozdyra powtórzyła, że przecież Polska miała być

„krajem tranzytowym”. Wolnościowiec stwierdził, że ten, kto powtarza takie rzeczy, nie rozumie rynku.

„Trzeba naprawdę nie mieć żadnego pojęcia o rynku, o transporcie, jeżeli ktoś pomyśli, że taka ilość, wjeżdżając do Polski, przy okazji się nie rozejdzie po Polsce” – powiedział Kulesza.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)